

Krzysztof Urbański

Władysław Pietrzykowski :
27.03.1908-8.03.1980

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 13, 477-478

1984

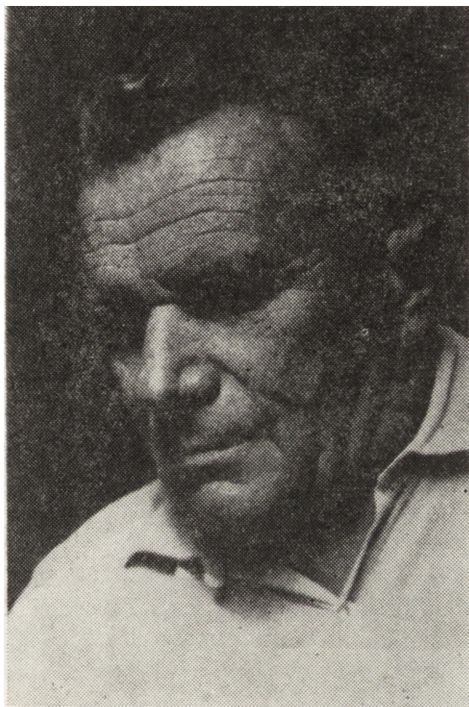
Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

WŁADYSŁAW PIETRZYKOWSKI

27.03.1908—8.03.1980



Władysław Pietrzykowski był miłośnikiem naszego regionu. Znał Kielceczynę, kochał ją, walczył dla niej, jej historii poświęcił kilka ładnych lat życia.

Urodził się 27 marca 1908 roku koło Częstochowy z Ignacego i Władysławy z domu Hebdzyńskiej. Dzieciństwo i młodość spędził w Kielcach. Był świadkiem narodzin niepodległej Polski, to go zafascynowało, wpłynęło na jego poglądy

i zapatrywania. Służbę wojskową odbył w 10 Pułku Artylerii Ciężkiej. Zmobilizowany w końcu sierpnia 1939 roku wziął udział w walkach z hitlerowskim najeźdźcą. Z niewoli zbiegł włączając się natychmiast do tworzącego się ruchu oporu, m. in. współpracował z wydzielonym oddziałem WP majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. Lata 1939—1945 to lata pracy w podziemiu. Brał czynny udział w rozwoju siatki ZWZ a następnie oddziałów AK. Za udział w bezpośrednich walkach z okupantem otrzymał Krzyż Walecznych, a także został mianowany podporucznikiem. Lata 1946—1956 spędził w Anglii, gdzie pracował jako robotnik. Po powrocie do kraju podejmuje pracę w przemyśle mineralnym, najpierw jako kierownik techniczny Zakładów Wapienniczych w Góraźdżach (woj. opolskie), następnie kierownik kamieniołomu w Spółdzielni „Grys” w Kielcach. Na emeryturę odszedł ze stanowiska kierownika robót górniczych „Kopaliny Mineralne” w Kielcach.

Pasji miał wiele, głównie interesowała go historia regionu. Zbierał materiały do powstania styczniowego, tropił z pasją dzieje ludzi, którzy oddali życie „za naszą i waszą wolność”. Efektem było szereg artykułów o latach 1863—1864, w których omawiał udział kobiet i lekarzy w walkach powstańczych i organizacji narodowej. Spore zasługi położył na polu ochrony zabytków i przyrody. Pełniąc przez 20 lat funkcję sekretarza Komisji Opieki nad Zabytkami

PTTK żarliwie bronił piękna Kielecczyny. Uważał, że rozwijający się przemysł powinien pracować na rzecz ochrony zabytków, ratowania najpiękniejszych zabytków Kielecczyny. Tę pasję zaszczeplił młodym kadrom.

W ostatnich latach życia sporo czasu poświęcił ochronie cmentarzy, uważając słusznie, że ich stan jest przejawem naszego szacunku do przeszłych pokoleń. Z jego inicjatywy sporządzono pierwsze wykazy grobów ludzi pochowanych na cmentarzach kieleckich, którzy zasłużyli się w walce o niepodległość Polski. Za wieloletnią pracę w PTTK został wyróżniony najwyższymi odznaczeniami tej organizacji.

W zaciszu domowym zgromadził spory zbiór prac dotyczących lat 1863—64, 1914—18, gromadził również medale pamiątkowe związane z Kielecczyna.

Interesował się żywo kieleckim muzeum, już w okresie międzywojennym służył ówczesnemu kierownictwu radą i ułatwiał gromadzenie eksponatów. Ile razy szedł z PTTK do swego domu na Świerczewskiego, przystawał przed pałacem, pytał o plany remontów, wierzył, że dożyje czasu, gdy rusztowania znikną, a sale błysną całą swoją krasą. Zmarł nagle 8 marca 1980 roku. Odszedł człowiek spokojny, skromny, wielki pasjonat Kielecczyny i Kielc.

Krzysztof Urbański